

17 września 2007



Rolnicze święto w stolicy regionu

Uroczysta msza święta w intencji świętokrzyskich rolników rozpoczęła VIII Świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie, które w tym roku po raz pierwszy odbywały się w stolicy województwa. Marszałek województwa Adam Jarubas, gospodarz tegorocznych dożynek, serdecznie witając wszystkich zebranych, dziękował rolnikom za chleb, który jest efektem ich całorocznej pracy.

Uroczysta msza święta w intencji świętokrzyskich rolników rozpoczęła VIII Świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie, które w tym roku po raz pierwszy odbywały się w stolicy województwa. Marszałek województwa Adam Jarubas, gospodarz tegorocznych dożynek, serdecznie witając wszystkich zebranych, dziękował rolnikom za chleb, który jest efektem ich całorocznej pracy.

Po nabożeństwie na placu Jana Pawła II barwny dożynkowy korowód ulicami Kielc ruszył na stadion przy ulicy Bocznej, gdzie odbyła się obrzędowa dożynek oraz zabawa ludowa.

Wcześniej jednak starostowie dożynekowi, Halina Misiurska z Jeleniowa w gminie Nowa Słupia oraz Robert Fatyga z miejscowości Dalechowy w gminie Imielno, ubrani w tradycyjne ludowe świętokrzyskie stroje, przekazali chleb wypieczony z tegorocznego ziarna na ręce marszałka województwa, Adama Jarubasa. – Dziel nim sprawiedliwie, by się wszystkim w regionie po trosze dostało – nakazywali gospodarzowi regionu.

Marszałek województwa, który na dożynkach występował w roli pierwszego szlachcica regionu, dziękował świętokrzyskim rolnikom za trud ich całorocznej pracy: – Jest to dla nas wszystkich, nie tylko rolników, dzień szczególny – jedno z najpiękniejszych świąt w roku. Podsumowując efekty całorocznej, ciężkiej pracy, jesteśmy wdzięczni za największy skarb rolniczego trudu, za chleb – mówił Adam Jarubas. – Na polskiej ziemi ten chleb powszedni, nasz podstawowy pokarm, zawsze traktowany był z największym szacunkiem. To stary polski zwyczaj nakazuje podnieść i ucałować kawałek chleba, który spadnie na podłogę. (...)

Wielu ludzi uważa, że dziś już nie opłaca się pracować na roli. Dziś, wzorem krajów zachodnich, próbuje się pracę rolnika trakto-wać jako zwykły zawód. A przecież praca na roli nie jest wyłącznie sposobem zarabiania na życie. To powołanie do bycia człowiekiem ziemi. I nawet kiedy pracę rolników utrudniają susza czy powódzie, nawet kiedy plony nie są takie, jakbyśmy oczekiwali, to prawdziwy rolnik trwa przy ziemi. Bo swoją pracę traktuje jak powołanie.

Życzę wszystkim świętokrzyskim rolnikom, aby z roku na rok zbierane przez Was plony były coraz obfitsze, by dawały Wam i Waszym najbliższym jak najwięcej radości. A wszystkim nam, korzystającym z owoców pracy mieszkańców wsi, życzę, byśmy zawsze potrafili uszanować ten rolniczy trud.

Na dożynkach nie mogło zabraknąć prezentacji, „ośpiewania” i „obtańczenia” wieńców dożynkowych, przygotowanych przez poszczególne powiaty. „Nasi gospodarze mają mądre głowy, my im za to damy wieniec dożynkowy” – śpiewały gospodarzom powiatu kieleckiego panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Sitkówce. „ Nasza okolica warzywami słynie i tym się wyróżnia z kieleckiej krainie” – przypominały gospodynie spod Kazimierzy Wielkiej, „ośpiewując” wieniec z tego powiatu. Tymczasem jury, które oceniało urodę tegorocznych wieńców dożynkowych zdecydowało, że najpiękniejszy przygotowały gospodynie z powiatu pińczowskiego, dokładnie z Kliszowa w gminie Kije.

Dla kielczan i gości z całego regionu organizatorzy dożynek, w tym Wojewódzki Dom Kultury oraz Urząd Marszałkowski, przygotowali widowisko obrzędowo – regionalne „Świętokrzyskie podwórko”. Były też pokazy paradne Szwadronu Kawalerii Ułanów z Niepołomicz zatytułowane „Ułańska fantazja”, a wieczorem dla wszystkich zatańczył Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Ludowej zabawie towarzyszyły wystawy sprzętu rolniczego, rękodzieła i smakowitych produktów regionalnych.